

Kuba Zaborski, Niepotrzebny

Miłość nie zawsze to jest znak
Że już nie będę czuł się sam
Nie widzę sensu w tym co trwa
Tak bardzo nie chcę się bać

Może zostawię to co mam
Te wszystkie twarze, mój zły stan
Znikąd pomocy, nie ma szans
Każda chwila zmienia się w płacz
Bo nie jestem kim bym chciał....

Ja w tym tłumie się pogubię
nawet kiedy
Nikt nie widzi
Co robię
Co mówię
Po co jestem tu?
Niepotrzebny już...

Głęboko w sercu czuje jak
W każdym spojrzeniu widać strach
A natłok myśli zmienia nas
Co raz bardziej chcę być sam

Już nie pamiętam kiedy tak
Nie czułem szczęścia, smutek trwał
Może istnieje inny czas
W którym miejsce znajdę też ja
Bo tu nie jestem kim bym chciał